

ME CHCE OGRANICZYĆ IMPORT WĘGLA DO POLSKI

Ministerstwo Energii zakończyło prace nad projektem przepisów, które mają ograniczyć napływ niesortowanego rosyjskiego węgla do Polski - podał w czwartek resort. Chodzi o projekt nowelizacji ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz stosowne rozporządzenia.

Podczas czwartkowego posiedzenia parlamentarnego zespołu górnictwa i energii wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski poinformował, że projekt nowelizacji ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw wraz z trzema rozporządzeniami jeszcze w tym roku trafi do uzgodnień międzyresortowych.

"Zapisy ustawy w jej obecnym brzmieniu, a w szczególności artykuł 3a, który mówi o klauzuli wzajemności, uniemożliwiają zablokowanie wprost importu węgla rosyjskiego. Dlatego opracowaliśmy rozwiązanie, które ten import ograniczy" - powiedział Tobiszowski, cytowany w komunikacie Ministerstwa Energii.

Głównym celem proponowanych przez resort zmian jest wyrównanie szans polskiego górnictwa wobec dotowanego węgla importowanego spoza Unii Europejskiej. Nowe przepisy powinny umożliwić ograniczenie napływu do Polski węgla niesortowanego, czyli zobligować rosyjskich dostawców to tego, by napływający do Polski węgiel był wcześniej poddawany sortowaniu.

Obecnie - jak podano podczas wcześniejszego, październikowego posiedzenia parlamentarnego zespołu górnictwa i energii - z Rosji napływa do Polski głównie węgiel niesortowany, zawierający zarówno miazę, jak i węgiel lepszych gatunków, tzw. gruby i średni, o wyższej wartości energetycznej. Jest on sortowany w Polsce. Po przesortowaniu, miazę, stanowiące z reguły 30-40 proc. całości, są sprzedawane po niższych cenach, natomiast tzw. węgiel gruby i średni o dobrych parametrach trafia do ciepłowni i na rynek komunalny.

Resort energii od kilku miesięcy analizował możliwości wprowadzenia regulacji mających ograniczyć lub zablokować import rosyjskiego węgla do Polski. Według wcześniejszych informacji, rozważano m.in. wprowadzenie mechanizmów jakościowych, które eliminowałyby taki węgiel, co jednak byłoby nieskuteczne w związku m.in. z przepisami unijnymi. Dlatego po analizach zdecydowano się na wykorzystanie zapisów ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, przygotowując nowelizację tych przepisów.

Inne rozwiązania byłyby nieskuteczne, ponieważ kierowany do Polski węgiel rosyjski może wpłynąć w dowolnym miejscu w Unii Europejskiej; wtedy jest już traktowany jako węgiel unijny i może bez problemu znaleźć się w Polsce. Stąd węgiel dostarczony z Rosji np. na Litwę znajduje się już legalnie w obszarze celnym całej Unii i może trafić do Polski bez dodatkowych obostrzeń.

Natomiast zablokowanie napływu do Polski węgla niesortowanego - jak wskazywał jeden z ekspertów podczas październikowego posiedzenia parlamentarnego zespołu - może sprawić, że sortowanie surowca z Rosji, obecnie z reguły odbywające się w Polsce, przeniesie się np. do krajów bałtyckich lub na Białoruś.

Według danych monitorującej sytuację w górnictwie katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu, ciągu trzech kwartałów br. do Polski napłynęło z zagranicy 5,9 mln ton węgla (ponad 200 tys. ton więcej niż w tym samym czasie przed rokiem), w tym 4,3 mln ton węgla energetycznego (głównie z Rosji - 3,6 mln ton) oraz 1,6 mln ton węgla koksowego (przede wszystkim z Australii - 1,1 mln ton). Węgiel napływał także m.in. z Czech, Kolumbii i USA.

W całym ubiegłym roku wielkość importu węgla do Polski wyniosła 8,2 mln ton, wobec 10,3 mln ton w roku 2014 (spadek o 20 proc.). Z prognoz Agencji wynika, że całkowita wielkość importu w 2016 r. powinna być zbliżona do ubiegłorocznej. W ciągu trzech kwartałów 2015 r. import wynosił 5,67 mln ton, z czego 3,3 mln ton z Rosji.

Tegoroczne dane wskazują, że obserwowana od początku tego roku dynamika wzrostu importu węgla do Polski wyhamowała - po sierpniu br. łączny import był o blisko pół miliona ton wyższy od importu w ciągu ośmiu miesięcy 2015 r. Po wrześniu różnica ta zmniejszyła się do ponad 200 tys. ton. W ubiegłym roku wrzesień był rekordowy pod względem wielkości importu węgla - do Polski sprowadzono wówczas niespełna 1 mln ton tego surowca. We wrześniu br. - jak wynika z porównania danych po sierpniu oraz po trzech kwartałach - wielkość importu wyniosła ok. 700 tys. ton.

Zobacz także: [Powołano podkomisję sejmową ds. polityki energetycznej UE](#)

